

# Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 213 (224)

Olsztyn, niedziela 15 września 1946 r.

Rok II

## BĄDŹMY LOJALNI

**P**olepszenie stanu bezpieczeństwa na słabo jeszcze zaludnionych terenach naszego województwa budzi najwyższą troskę nas wszystkich, rozumiemy bowiem dobrze, że od tego w olbrzymiej mierze zależy normalizacja życia i powodzenie akcji osadnictwa i zagospodarowania tej ziemi.

Władze Bezpieczeństwa uczyniły już w tym kierunku bardzo wiele. Ocenić to może każdy, kto ma możność porównania stanu obecnego z tym, co było przed rokiem, nawet przed paru miesiącami.

Walka jednak z elementami przestępczymi trwa. Władze Bezpieczeństwa dokładają w tym kierunku wszelkich starań, prowadząc nadewszystko szczególnie systematyczną i intensywną akcję ujawniania nielegalnie posiadanej przez ludność broni. Stanowi to nieodzowny warunek zapewnienia ludności koniecznego bezpieczeństwa.

Jak wiadomo, sprawy o nielegalne posiadanie broni podlegają obecnie sądom doraźnym. Raz po raz czytamy o surowych wyrokach. Należy przeto dokładnie uświadomić sobie tę olbrzymią odpowiedzialność, która grozi każdemu w wypadku przechowywania nielegalnie posiadanej broni.

Tymczasem teren nasz stwarza duże możliwości także przypadkowej niejako odpowiedzialności. Po lasach i polach wiele jeszcze znajduje się broni i amunicji, która pozostała tu po działaniach wojennych.

Czasem dziecko przyniesie do domu znalezioną broń czy amunicję, czasem rolnik oczyszczając swoje pole znajdzie broń. We wszystkich tych wypadkach przechowywanie jej, ukrywanie, czy też nawet zakopanie w niesłusznej obawie przed odpowiedzialnością — właśnie dopiero stwarza tę odpowiedzialność, groząc lekkomyślnemu obywatelowi tragicznymi skutkami przed sądem doraźnym.

Pamiętajmy — brak złej woli nie chroni od odpowiedzialności. Jedyną ochroną przed skutkami prawnymi — to lojalność obywatela i jego zaufanie do władz Bezpieczeństwa.

W każdym wypadku znalezienia broni czy amunicji należy natychmiast zameldować o tym najbliższemu posterunkowi Milicji Obywatelskiej. Postępowanie takie nie spowoduje dla lojalnego obywatela najmniejszych nawet przykrości, uwolni go zaś raz na zawsze od wszelkiej odpowiedzialności.

Bądźmy więc lojalnymi obywatelami w interesie ogólnego bezpieczeństwa ludności i we własnym dobrze zrozumianym interesie.

Wl. M.

## KRACH DOLARA NA GIEŁDACH Niepokój w amerykańskich sferach gospodarczych

**NOWY JORK, 15.9. (PAP).** — Załamanie się kursu dolara w Stanach Zjednoczonych w związku z kryzysem na rynku pracy powoduje niepokój wśród dobrze poinformowanych obserwatorów nowojorskich co do widoków zakrojonego na światową skalę planu handlowego. Od zrealizowania tego planu zależy sukces polityki gospodarczej rządu.

Przekonanie „szarego człowieka”, że dolar posiada obecnie zaledwie 1/3 efektywnej wartości przedwojennej, znalazło oficjalne potwierdzenie w analizie wydatków narodowych.

Analiza ta wykazuje m. in., że naród amerykański wydaje w sklepach 2 razy więcej niż przed wojną. Jednakże kierownik wydziału rynkowego ministerstwa handlu Nelson Miller zaznaczył, że wzrost obrotów należy przypisać w 2/3 podwyższeniu cen.

Autorka dzieł ekonomicznych Sylvia

Porter pisze, że za ostatnią białą na Wall Street kryje się obawa, że stała zwykła cen uniemożliwi państwu zagranicznym dokonywanie zakupów na rynku USA.

Porter sądzi, że ekonomiści z Europy, i z Ameryki łacińskiej oświadczyli, iż jeżeli ceny będą w dalszym ciągu wzrastały, ich państwa będą zmuszone ograniczyć zakupy w Stanach Zjednoczonych do minimum i poszukać sobie innych rynków.

O innej trudności w wykonaniu amerykańskiego planu handlowego komunisty miarodajny dziennik giełdowy „Wall Street Journal”, który twierdzi, że Indie i Australia sprzeciwiły się projektowi Departamentu Stanu utworzenia międzynarodowej organizacji handlowej na tej zasadzie, iż „nierozwinięte” narody powinny mieć możliwość stworzenia barier taryfowych wokół ich przemysłu, będącego jeszcze w powijakach.

Podczas gdy w następstwie strajków za-

robki podniosły się o 7,3 proc., koszty utrzymania wzrosły o 10 proc. w ciągu ostatnich 6 miesięcy. Obserwatorzy są zdania, że w celu osiągnięcia stabilizacji nie zbędna jest radykalna zmiana w obecnej tendencji podwyższenia zarobków w zależności od zwykłej cen.

### PROFESOR RAABE USTĄPIŁ

**WARSZAWA, 15.9. (PAP).** — Prezydium Rady Ministrów przychyliło się do życzenia ambasadora R. P. w Moskwie prof. Henryka Raabego, który prosił o zwolnienie z zajmowanego stanowiska ze względu na chęć powrotu do pracy naukowej.

### STRAJK URZĘDNIKÓW WE WŁOSZACH ZAKOŃCZONY

**RZYM, 15.9. (PAP).** — Strajk urzędników państwowych we Włoszech, trwający od 6 bm. zakończył się. Rząd udzielił urzędnikom zaliczki i podjął pertraktacje z federacją urzędników państwowych w sprawie żądanej 30 proc. podwyżki płac. Na odbytym w Rzymie zebraniu przedstawiciel federacji urzędników państwowych wydało komunikat wzywający do podjęcia pracy.

### CZECHOSŁOWACKI SZEF SZTABU WYJechał DO PARYŻA

**PRAGA, 15.9. (PAP).** — Szef sztabu głównego armii czechosłowackiej, gen. Bosek, udał się w towarzystwie kilku wyższych oficerów sztabowych oraz attaché wojskowego ambasady francuskiej w Pragę do Paryża.

### MŁODA DZIEWCZYNA KATEM

**GDANSK, 15.9. (PAP).** — Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Gdańsku toczyła się rozprawa przeciwko Danucie Sędzikównie, członkini bandy „Zelaznego”. 18-letnia Danuta Sędzikówna ps. „Inka” wstąpiła się tym, iż kilkakrotnie sama mordowała schwytane przez bandę ofiary, prócz tego brała udział w szeregu napałów m. in. w rapadzie na 5 żołnierzy radzieckich, dokonanych na stacji Bąk w pow. Tucholskim. Sąd skazał oskarżoną na karę śmierci. Wyrok wykonano.

## Nie powtarzać błędów gdańskich Dookoła sprawy statutu dla Triestu

**PARYŻ, 15.9. (PAP).** — W sobotę, na posiedzeniu włoskiej komisji polityczno-terytorialnej Konferencji Pokojowej delegat polski radca Winiewicz, zaatakował projekt statutu z racji dualizmu, cechującego jego strukturę.

Traktat wersalski nie doprowadził do ostatecznego zlikwidowania związku wolnego miasta Gdańska z Rzeszą Niemiecką. Uczyniono z Gdańska miejsce starcia sprzecznych interesów. Skoro postanowiliśmy oddzielić Triest od Włoch, więzy łączące to miasto z Włochami powinny być przecięte.

Dualizmu, który rzucał cień na cały okres istnienia Gdańska, jako wolnego miasta można uniknąć przez odpowiedni rozdział kompetencji. Prosimy Komisję, by starała się uniknąć powtórzenia smutnych doświadczeń gdańskich.

Następnie przedstawiciel ZSRR min. Molotow w dłuższym przemówieniu wywołał, że nie można uważać wolnego terytorium Triestu za kolonię lub coś podobnego.

Wielka Czwórka zdecydowała — stwierdził Molotow — aby władzę wyko-

nawczą i ustawodawczą tego terytorium oprzeć na zasadach demokratycznych. Zw. Radziecki zdecydowany jest zgodzić się na to.

Molotow zaproponował, by w ciągu 30 dni od daty wejścia w życie traktatu pokojowego z Włochami wycofano z Triestu wszystkie znajdujące się na terenie wolnego terytorium wojska. Nie godzi się on również z propozycją, aby Rada Bezpieczeństwa miała swe oddziały w Trieście.

### WYTOCZYĆ PROCES CESARZOWI JAPONII

**MOSKWA, 15.9. (PAP).** — Dziennik „Krasnaja Zwiezda” domaga się wytoczenia procesu cesarzowi Japonii, jako przestępcy wojennemu.

### GŁÓWNE WYGRANE

(Notowanie nieurzędowe)  
**WARSZAWA, 15.9. (PAP).** — W 1-ym dniu ciągnięcia I klasy 48 Loterii padły następujące główne wygrane: 50.000 — Nr 656, Wygrane po 10.000 — Nr 27227, 82572, 88221, Wygrane po 5.000 — Nr 5730, 10201, 30591, 39188, 606, 43045, 51237, 84673, 84692.

## Nieweryfikowani mogą nadal ubiegać się o stwierdzenie przynależności do narodu polskiego

**WARSZAWA, 15.9. (PAP).** — Ponieważ nie wszystkie osoby narodowości polskiej poddały się weryfikacji w trybie przepisanim, Ministerstwo Ziemi Odzyskanych stwierdza, że osoby te mogą pomimo to, uzyskać stwierdzenie swej polskiej przynależności narodowej.

Kompetentną tu jest właściwa władza administracyjna pierwszej instancji ogólnej, której należy wykonać w sposób wiarygodny, iż petent z przyczyn zasługujących na uwzględnienie nie mógł poddać się postępowaniu przed Komisją Weryfikacyjną.

Do tej samej władzy należy ocena, podanych przez petenta przyczyn, którymi mogą być: a) niepowołanie przez władze terenowe do życia lub rozpoczęcie działalności Komisji Weryfikacyjnej, b) niepodanie do wiadomości publicznej faktu rozpoczęcia działalności Komisji Weryfikacyjnej, c) opublikowanie rozpoczęcia działalności Komisji po dniu 15 czerwca 1946 r., na obszarze zaś warmińsko-mazurskim po dniu 15 lipca 1946 r., d) istnienie na terenie działania Komisji Weryfikacyjnej wrogiej atmosfery przeciw akcji weryfikacyjnej, szerzonej przez aspołeczne elementy, e) stwierdzone, nieprzychylnie nastawienie do akcji weryfikacyjnej szóstka lub innych osób urzędowych i organizacji miejscowych, f) brak publicznych środków komunikacyjnych, zapewniających normalny dojazd do miejsca urzędowania Komisji Weryfikacyjnej, g) obiektywnie stwierdzone niepomysłne warunki bezpieczeństwa w miejscowości lub okolicy, zamieszkałej przez polską ludność autochtoniczną, h) wyjątkową nędzę, podeszły wiek, obłożna choroba, ogólne schorzenie, depresja i przejścia mo-

## Strajk marynarzy trwa nadal Nikłe szanse zlikwidowania zatargu

**WASZYNGTON, 15.9. (PAP).** — Edgar Warren, dyrektor federalnego urzędu rozjemczego, komunikuje o porozumieniu między amerykańskim związkiem marynarzy i właścicielami okrętów na wybrzeżu wschodnim w sprawie warunków przerwania strajku.

Pikiety strajkowe na wybrzeżu wschodnim i w zatoce Meksykańskiej mają być natychmiast usunięte. Osiągnięte porozumienie obejmuje podwyżkę płac o 27 i pół dolara miesięcznie t. j. tyle, na ile zgo-

dzono się początkowo, co jednak zostało uznane za „inflacyjne” przez urząd stabilizacji płac.

Nadzieje na zakończenie strajku marynarzy zostały jednak zachwiane wobec deklaracji 500.000 marynarzy z Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL), którzy zamierzali podjąć na nowo pracę, że nie naruszą linii pikiet strajkujących nadal marynarzy zrzeszonych w CIO. Marynarze CIO zdecydowali się zatrzymać okręty we wszystkich portach.

## Przed dniem Spółdzielczości

Tegoroczne Święto Spółdzielczości, przypadające w dniu 29 bm., będzie wykładnikiem naszego wysiłku jednorocznego w dziele przebudowy socjalnej i gospodarczej państwa.

Wysiłek ten szedł również w kierunku społecznego wyrobienia, oraz w kierunku budowy lepszego jutra dla tych wszystkich, których umysły i pojęcia zostały przeorane sześciolletnim nieszczęściem wojny. Dogmaty stare ustąpiły miejsca nowym i w nowym ustroju społecznym stały się czynnikiem dominującym.

Spółdzielczość bowiem tak w czasach wojny, jak i obecnie okazała się nie tylko nauką o gospodarstwie społecznym, lecz — jak powiedział Stanisław Thugutt, nestor i ojciec spółdzielczości polskiej w swoim „Zarysie ideologii” — „spółdzielczość musi być też moralnością, musi uszlachetniać wszystkie działania ludzkie, musi być hamulcem przed wszystkim, co jest złe, nieczyste i liché”.

Ze przed spółdzielczością polską jest daleka droga do zdobycia ideału moralnego, — wiemy o tym dobrze. Długo jeszcze teoria będzie kroczyć z pewnym zażenowaniem i zawstyżeniem za życiem. Lecz przebudowa naszej etyki od nas samych zależy. Tak samo zresztą od nas samych zależy będzie, aby ruch spółdzielczy stał się ruchem masowym, aby przyjął formy zagadnienia o znaczeniu społecznym.

Kto wie, czy wtedy właśnie, gdy ten warunek zostanie spełniony, nie nastąpi istotna przebudowa psychiczna na rzecz etyki spółdzielczej? Lecz umasowienie ruchu spółdzielczego musi przyjąć formy jak najszersze. Musi ogarnąć przede wszystkim młodzież szkolną.

Umasowienie to winno wyrazić się nie tylko w formie powiększenia liczby spółdzielni w miastach i wsiach, lecz szczególnie w szkołach. Młodzież szkolna powinna dążyć do tego, aby w dniu spółdzielczości lub w przeddzień odbyły się we wszystkich szkołach zebrania założycielskie spółdzielni uczniowskich.

Wyniki akcji werbunkowej powinny być podsumowane w Dniu Spółdzielczości. W tym też dniu powinno nastąpić uroczyste wręczenie legitymacji członkowskich tym wszystkim, którzy w ciągu września przystąpili do spółdzielni. Dlatego miesiąc wrzesień jest miesiącem jedności członków.

Przez jednoczenie członków i przez umasowienie ruchu spółdzielczego dążymy do wyrobienia społecznego i do podniesienia naszej wartości moralnej.

Z. M.

## NIEMIECKI HANDEL ZAGRANICZNY

HAMBURG, 15.9. (ZAP). — W najbliższym czasie przybędzie do Niemiec delegacja ze Szwajcarii, celem nawiązania stosunków handlowych. Trzynastce różnych państw złożyło już swe oferty na zakup towarów w amerykańskiej strefie. Amerykanie zamówili przyrządy miernicze, Duńczycy aparaty do badania mleka, Marokańczycy drukarnie, Belgowie pianina, motocykle i aparaty rentgenologiczne.

## UPADEK SZTUKI LUDOWEJ

Sztuka ludowa ginie, ponieważ wygasa poczucie sztuki wśród ludu wiejskiego. Jedną z naczelnych przyczyn tej zagłady to upowszechnienie się wyrobów seryjnych, produkowanych przez maszyny. Lud który ongiś każdą rzecz wytwarzał samodzielnie, obecnie zostaje zastąpiony i wyreżony przez mechanizm. A zgodził się na wyroby wytwarzane mechanicznie przede wszystkim dlatego, ponieważ były tańsze i łatwiej dostępne. Tyczy się to zarówno rzeczy piękna (tkanina, koronka, obraz, rzeźba, mebel), jak również przedmiotów codziennego użytku.

Wystarczy obejrzeć przyrodne kapliczki na Warmii, obrazy po domach, wszędzie ujrzymy, że rzeczy ongiś wytwarzane własnoręcznie, zastąpione są produktami fabrycznymi.

Dawniej figurę świętego dłubał wiejski snyczer, obecnie kupuje się na jej miejsce gipsową. Ongiś obraz wykonywał twórca z Bożą iskrą, obecnie jego wytwór zastąpił oleodruk.

Każdy wytwór mechaniczny podobny jota w jota, żaden nie posiada tej zasadniczej różnicy, cechującej twórcę, ukształtowany bezpośrednio ręką, która nie jest w stanie po dwukrot wytworzyć identycznego przedmiotu. Rzecz dawniejsza przez swą indywidualność upodabiała się do twórcy, posiadała „duszę”.

Cechą dawnych czasów — to brak różnicowania sztuki od przedmiotu użytkowego. Tym samym sztuka nie była żadnym uprzywilejowanym luksusem. Między jednym rodzajem, a drugim nie istniała żadna przepaść, ponieważ każda rzecz była jednako przez człowieka wytworzona.

# W sprawie podwyżki płac

## Dekrety Rady Ministrów przedłożone do zatwierdzenia KRN

WARSZAWA, 15.9. (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu powzięła uchwałę akceptującą wnioski mieszanego Komisji Płac co do uregulowania uposażeń. Uchwała ta obejmuje szereg dekrétów, które zostaną przedłożone do zatwierdzenia Rady Ministrów oraz szereg rozporządzeń Rady Ministrów, normujących dotychczasowy system uposażeń pracowników państwowych, samorządowych, spółdzielczych, w przedsiębiorstwach państwowych i zakładach przemysłowych, instytucjach użyteczności publicznej, sądownictwie, szkolnictwie itd. — w ogólnej ilości przeszło 2 miliony osób.

Jako ogólną zasadę powziętej uchwały, przyjęto podwyższenie zarobków pracowników najniższej zarabiającej we wszystkich gałęziach pracy oraz pewne wyrównanie uposażeń średnich przy pozostawieniu płac wyższych na dotychczasowym poziomie. Przeciętna podwyżka wynosi około 20 procent.

Jako najniższą stawkę wynagrodzenia niewykwalifikowanego pracownika, wykonującego lekką pracę fizyczną, ustalono złotych 8 za godzinę. Dla pracowników publicznych najniższą grupę wynagrodzenia ustalono w wysokości 2 tys. zł miesięcznie. W gałęziach pracy, w których płace kształtowały się powyżej przeciętnych, nie będą dokonane podwyżki, a jedynie zostanie dokonana podwyżka regulacji.

Znosi się stosowanie premii w państwowej i samorządowej służbie administracyjnej. Dla pracowników, którzy dotychczas pobierali premie, wprowadza się dodatek wyrównawczy.

Dodatki, stołeczny, na Ziemiach Odzyskanych oraz na Wybrzeżu — zostają ustalone w wysokości kwot absolutnych, nie jak dotychczas w stosunku procentowym do uposażenia. Zwiększone zostaną

dodatki funkcyjne i służbowe w służbie państwowej, samorządowej, kolejowej i pocztowej.

Ustalone zostają jednolite zasady prowadzenia stołówek na obszarze całego kraju w sektorze uspołecznionym, a mianowicie: zakłady pracy pokrywają wyłącznie administracyjne koszty prowadzenia stołówek oraz część kosztu zakupu materiałów żywnościowych w wysokości na jednego pracownika miesięcznie 300 zł na ziemiach dawnych zaś 500 zł na Ziemiach Odzyskanych. Ponadto Min. Aprowizacji i

Handlu wypłaca zakładom pracy w sektorze państwowym i samorządowym na każdego pracownika kwotę 300 zł miesięcznie, z wyłącznym przeznaczeniem na zakup artykułów żywnościowych dla stołówki. Rada Zakładowa każdego zakładu pracy może uchwalić dopłatę ze strony pracowników na dalszy zakup artykułów żywnościowych.

Blizsze szczegóły co do tabel uposażeń podane zostaną do wiadomości publicznej po zatwierdzeniu dekretu przez Krajową Radę Narodową.

## Hess nie chce widzieć żony

### Półgodzinne rozmowy za kratami

NORYMBERGA, 15.9. (SAP). — Między narodowy Trybunał w Norymberdze zezwolił żonom hitlerowskich zbrodniarzy wojennych na widzenie się z ich mężami po pół godziny dziennie w czasie aż do 23 września, tj. do ogłoszenia wyroku Trybunału.

Wizyta ta odbywa się w specjalnie ustalonych warunkach. Żony hitlerowców nie dopuszczane do cel, lecz wizyta odbywa się w sali Pałacu Sprawiedliwości zawsze w obecności obrońcy niemieckiego. Sala podzielona jest kratami i na sali obecna jest straż.

Frau Rosenberg i Frau Frank, które tak dawno prosiły o udzielenie im prawa widywania mężów, teraz są rozczarowane warunkami, w jakich będą mogły widywać swych mężów i nalegają u adwokatów, by udzielono im trochę spokoju i samotności.

Hess i von Neurath prosili nawet, by żony ich nie przychodziły. Żona Kalten-

brunnera znajduje się w obozie internowanych i przewiezienie jej do Norymbergi napotyka na trudności.

Emma Goering z córką jest w Norymberdze od paru miesięcy. Goering prosił o pozwolenie zobaczenia się z córką, lecz prośba jego nie została uwzględniona, bo sąd nie chciał stwarzać precedensów. Żona Sauckla przybyła również z dziesięcioro-giem dziećmi!

Żony innych zbrodniarzy, (tj. Fracza Doenitza, Raedera i Schiracha, mają również odwiedzić swoich mężów. Żona Ribbentropa, b. ministra spraw zagranicznych, przybyła już do Norymbergi.

## W GRECJI WRZENIE

LONDYN, 15.9. (SAP). — W przededniu powrotu króla Jerzego sytuacja w Grecji staje się coraz bardziej naprężona. W całym kraju panuje stan wrzenia. Rozruchy, które dotychczas koncentrowały się głównie we wschodniej części Macedonii i części Tesalii, obecnie szybko rozprzestrzeniają się na całą Grecję i przyjmują niepokojące rozmiary.

Rząd grecki wezwał dowódców korpusów stacjonujących w Macedonii i Tosalii oraz kilku dowódców dywizji i zapowiada zastosowanie drastycznych środków dla przywrócenia „porządku i bezpieczeństwa”. M. in. krąży pogłoski, że rząd zamierza rozwiązać partię komunistyczną.

## NOWY WOJEWODA POZNAŃSKI

WARSZAWA, 15.9. (PAT). — Na miejsce dra Widy-Wirskiego, który objął stanowisko wiceministra Informacji i Propagandy, — Rada Ministrów uchwaliła mianować ob. Stefana Brzezińskiego wojewodą poznańskim.

## CZAS ZIMOWY W POLSCE

WARSZAWA, 15.9. (PAP). — Rada Ministrów postanowiła, iż przejście z czasu letniego na czas zimowy wyznacza się na godz. 3-cią rano w dniu 7 października rb. Przejście to nastąpi przez cofnięcie wskazówek zegara o jedną godzinę.

## Na nową tułaczkę

### Werbunek andersowców do Korpusu Przesiedleńczego

LONDYN, 15.9. (SAP). — Rozpoczęto już w Anglii oficjalnie werbowanie żołnierzy Andersa do Polskiego Korpusu Przesiedleńczego. Terminu zakończenia akcji nie podano, ma to jednak nastąpić — jak twierdzą w kołach andersowskich — wówczas „gdy ostatni żołnierz zapisze się do Korpusu”.

Bawiący w Londynie gen. Anders przeprowadza pod pozorem inspekcji podległych mu oddziałów propagandę za wstąpieniem do Korpusu Przesiedleńczego. Równocześnie oficerowie rozwijają gorącą akcję propagandową w obozach polskich. Przeprowadza się tak zwane poga-

danki, a żołnierze, którzy coraz liczniej wyrażają chęć powrotu do Ojczyzny, nazywa się zdrajcami. Mimo to ilość zgłoszeń na powrót stale wzrasta, dochodząc w niektórych obozach do 50 procent.

Agenci andersowscy prowadzą odpowiednią propagandę między innymi wśród lotników, mimo to wielu chce powrócić do kraju. Jak oświadczył jeden z nich: „skala entuzjazmu za wstąpieniem do Korpusu Przesiedleńczego odpowiada skali żołądka, który wynosi od 5 i pół szylinga dla szeregowca do 5 i pół funta dla generała dziennie”.

stwo w pewnej dziedzinie daleko silniej, aniżeli inne. Jeśli już wrosną niejako w teren, — stają się jego wyrazem, nawet o znaczeniu narodowym.

Kafle mazurskie charakteryzują ówczesny lud wielowarstwowo. Mówią o myślenie sztukę zamilowaniach, narodowości i t.p. Na skutek swej szczeroci i wielostronności sztuka ludowa wnosi wiele nowych i świeżych sił do kultury narodowej i stąd u wielu jednostek nadzieja zbudowania na formach ludowych nowych wartości kulturalnych. Ale to tylko nadzieja.

Na skutek głębokiej tradycji i konserwatywności warstw chłopskich, dzięki ich uporowi w trwaniu przy odziedziczonych przyzwyczajeniach, przetrwała do naszych dni sztuka ludowa. Kiedy jednak dotychczasowy łańcuch rozwojowy poczyna się rozluźniać, sztuka ludowa, jako wyraz społeczny, zaczyna upadać, gasnąć i w końcu ginie.

Proces umierania, czy nawet sama śmierć twórczości ludowej obserwujemy obecnie wszędzie tam, gdzie lud poczyna wyzbywać się dotychczasowego sposobu życia, stroju, uprawy roli i t.p., poczucie sztuki w masach zaczyna wygasać. Następuje okres podporządkowany całkowicie produkcji seryjnej i konsekwencjom cywilizacyjnym życia zmechanizowanego. t.j. podporządkowanego prawom rozwojowym nowej rzeczywistości.

Fakt ten obserwuje się wszędzie u nas, z tą różnicą, że tereny zachodnie już dawniej weszły w tę nową fazę kultury ludowej, a tereny Polski centralnej do piero wchodzi. Stąd w województwach zachodnich cała kultura ludu, wraz ze sztuką, spoczywa w muzeach, kiedy w województwach centralnych możemy je-

sze — gdzieś gdzie po wsiach napotkać autentyczną twórczość ludową. Ale to już dostojne resztki dawnej świętości.

Sztukę ludową tworzyło wiele pokoleń, tworzyło ją przez dostosowanie do wymagań swej warstwy i swego poziomu. Na skutek tradycji, jej przekazywania pokoleniom następnym oraz wytworzonej w ten sposób przyzwyczajeniom powstały pewne umowne znaki, ułatwiające jej zrozumienie. Widzimy obecnie, że sztuka ludowa nie jest rozumiana. Jej cały urok i znaczenie dostępne jest przez poznanie i zrozumienie gruntu społecznego i pewnej mechanizacji dziedziczenia form w twórczości ludowej, z drugiej strony ogromna żywość i świeżość inwencji twórczej u jednostek obarczonych talentem.

Wiele przykładów sztuki ludowej posiada identyczne cechy, istniejące we współczesnej sztuce, np. uproszczenia form, ich ekspresja i deformacja. Cechy te istnieją w nowoczesnej sztuce, jako świadomy problem. Artyści dążą do tego celowo i konsekwentnie. Stwarza to po-datny grunt do zrozumienia i odczucia prymitywizacji sztuki ludowej, naturalnie u tych jednostek, które interesują się problemami dzisiejszej twórczości plastycznej.

Nie należy zapominać, że obok formy istnieje w sztuce ludu swoista poezja, nie odłączona jej towarzysząca. Ten swoisty urok i nastrój sztuki odczuty przez jednostki, wzbogaca ją i stwarza właściwy grunt do zrozumienia twórczości ludowej. Wystarczy uważnie przyrzeć się wielu rzeźbom, malowidłom, ceramice po muzeach sztuki ludowej, aby pojąć i ukochać te ciekawe i interesujące twory.

H. Skurpski.



# Ruch osiedleńczy na nowych torach

## Woj. olsztyńskie w przededniu napływu wielkich mas osadników

W Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem wojewody dr. Z. Robla odbyła się konferencja w najważniejszej dla naszego terenu sprawie ruchu osiedleńczego i innych zagadnień, powstałych na tle osadnictwa.

W konferencji wzięli udział specjalnie w tym celu przybyli z Warszawy przedstawiciele władz centralnych, naczelnik Wydz. Ogóln. Min. Ziem Odzyskanych, mgr. Stelmach, wyższy urzędnik tegoż ministerstwa inż. Dziurzyński, inż. Nowosielski z ramienia Min. Roln. i R. R., komisarze ziemscy, kierownicy powiatowych oddziałów PUR i przedstawiciele władz administracji ogólnej.

Obrazy zagał wojewoda przemówieniem, w którym skreślił zadania konferencji. Celem jej jest omówienie planów i zasad procesu osiedleńczego w drugiej jego fazie, która się rozpocznie z chwilą skierowania na nasz teren znacznej ilości osadników.

W pierwszej kolejce przybywające na nasz teren transporty kierowane będą do wydzielonych z województwa powiatów zachodnich, mianowicie do Elbląga, Sztumu, Malborka i Kwidzyna, a następnie do powiatów północnych wojew. olsztyńskiego.

Wobec spodziewanego napływu około 200.000 osiedleńców na czoło zadań, stojących przed administracją urzędów zespolonych i niezespolonych, oraz czynnikiem społecznym, wysuwają się następujące dwa zagadnienia:

**Uregulowanie praw własności osadników, oraz usunięcia nieporozumień między polską ludnością napływową a autochtoniczną, powstających na tle wspólnego zajmowania gospodarstw rolnych.**

Oczywiście, poszkodowani przy tym osadnicy muszą otrzymać odpowiedni ekwiwalent w postaci gospodarstw poniemieckich,

oraz odszkodowanie za poniesione straty.

Drugim zadaniem administracji i samorządu jest ścisłe przestrzeganie zasad sprawiedliwego traktowania ludności autochtonicznej, zarówno pod względem materialnym, jak i społecznym, aby w ten sposób stworzyć podstawy do **zgodnego współżycia** tych dwu odłamów ludności polskiej. **Obowiązkiem władz jest tępienie z całą surowością prawa wszelkich aktów samowoli, gwałtu i niesprawiedliwości.**

Obszerne referaty na temat wytycznych

akcji osiedleńczej, opracowanych na podstawie dekretu z dn. 25.VII r.b., oraz w sprawie nadania własności, oraz zwrotu gospodarstw rolnych polskiej ludności autochtonicznej, wygłosili dwaj, biorący udział w konferencji naczelnicy Min. Ziem Odzyskanych, ob. ob. mgr. Stelmach, inż. Dziurzyński oraz nac. Woj. Wydz. Osiedleńczego W. Wach. Streszczenie dwóch pierwszych referatów, posiadających dla ruchu osiedleńczego w naszym województwie znaczenie zasadnicze podamy w najbliższym numerze naszego pisma. (1)

## Przed realizacją kart odzieżowych

### Dla wszystkich towaru wystarczy, ale zdobądźmy się na cierpliwość

Do redakcji naszej zgłaszają się liczni posiadacze kart odzieżowych z zapytaniem co mają z nimi robić, ponieważ żadnych oficjalnych zarządzeń w tej sprawie nie ma i nie było.

Dla zasięgnięcia informacji u źródła udajemy się do Woj. Wydz. Apropowizacji i Handlu. Urzędujący zastępco inspektor ministerialny ob. Chlistunoff i zastępca naczelnika wydziału ob. Baran, udzielają nam uprzejmie wyjaśnień.

Wynika z nich, że według planu uruchomienie sprzedaży wyrobów tekstylnych miało się rozpocząć we wrześniu. Do dnia 15 b. m. magazyny Wydziału miały już posiadać pełną ilość wyrobów tekstylnych, to znaczy tyle, ile punktów wynoszą rozdane karty odzieżowe. Łączna ilość punktów wszystkich kart odzieżowych wynosi u nas 1 milion 300 tys. punktów.

Tymczasem łączna ilość towarów zmagazynowanych odpowiada zaledwie 850 tys. punktów. A więc brak jest towarów na całkowite pokrycie kart odzieżowych dla 450 tys. punktów.

Nie znaczy to jednak, aby te punkty odzieżowe nie były pokryte w przyszłości, albowiem ważność kart odzieżowych trwa przez 18 miesięcy. Towary zaś napływają i będą napływały w miarę produkcji fabryk.

Chodzi teraz tylko o to, aby przetrzymać pierwszy szturm kupujących. Każdy bowiem chciałby swą kartkę zrealizować od razu. Wiadomo, że wobec zbliżającej się zimy, prawie każdy obywatel będzie chciał kupić płaszcz i obuwie, a tych właśnie rzeczy może w tej chwili nie być w dostatecznej ilości na składzie.

I inne jeszcze problemy leżą na stole

Wydziału Apropowizacji, nad rozwiązaniem których głowia się ci, od których zależne jest sprawne rozdawnictwo.

Następnym etapem realizacji kart odzieżowych, gdy cała akcja zostanie przygotowana, będą ogłoszenia gdzie, kiedy i w jakich sklepach należy karty rejestrować.

Czekaliśmy tyle czasu, zaczekajmy jeszcze trochę cierpliwie, a gdy sklepy zostaną otwarte — nie starajmy się za wszelką cenę być pierwszymi. Nie róbmy tłoku. Dla wszystkich wystarczy. (1)

### MAŁDYTY - WARSZAWIE

W Małdytach odbyło się zebranie Komitetu Obywatelskiego PPOK, w celu przemianowania go na Komitet Gminny Odbudowy Warszawy.

Zebrań zagał obywatel Głonek, podkreślając dotychczasowy wkład narodu w dzieło odbudowy stolicy i apelując, by miesiąc wrzesień stał się okresem wzmożonego wysiłku całego społeczeństwa. W żywej i zgodnej dyskusji zabierali głos przedstawiciele władz gminnych, nauczycielstwa, partii politycznych, związków i organizacji.

Do sekcji propagandowej dokooptowano m. in. ks. Zarnowski i przedstawicieli miejscowego nauczycielstwa. (et)

### WAGON SANITARNY PCK

Z dniem 9 b.m. wagon sanitarny PCK będzie kursował w pociągach pasażerskich: 1) Warszawa - Wil. - Olsztyn - Malbork w poniedziałki — przyjazd do Olsztyna z Warszawy 16.27 i odjazd z Olsztyna do Malborka 16.55 i we wtorki — przyjazd do Olsztyna z Malborka 9.20 i odjazd z Olsztyna do Warszawy 10.10 i 2) Warszawa - Białystok we czwartki — przyjazd do Białegostoku 5.02 i w piątki odjazd z Białegostoku 12.05.

Z przejazdów wagonami sanitarnymi korzystać mogą podróżni za okazaniem ważnego biletu i zaświadczenia PCK.

### Przed nowym sezonem teatralnym

## Za zamkniętą kurtyną

Przed paru miesiącami zapowiadaliśmy, że olsztyński Teatr im. St. Jaracza, nie zamknie swoich podwoi przez lato, że sezon będzie trwał w „permanencji”. I — tak się stało istotnie.

Dziś, gdy to piszę, za kulisami naszego teatru trwa nieustanny ruch. Wieczorem „idzie” nieśmiertelna „Halka”, a dyrektor Wolicki już szykuje na wtorek sensację artystyczną dla Olsztyna — balet Parnella.

Przez dwa dni napróżno szukałem dyr. Wolickiego, by go zapytać o przyszły sezon. — Korzystam wreszcie z momentu, gdy „umięscowiony” w swoim gabinecie, konferuje ze St. Igarem.

Z punktu zarzucam dyr. Wolickiego pytaniami: Kto, kiedy, z kim itd. Odpowiedzi brzmią nader optymistycznie.

Już w dniach najbliższych zjeżdża Karol Adwentowicz — dyrektor artystyczny naszego teatru — zaś w przyszłym tygodniu przybywają nowozaangażowani artyści.

Zespół przedstawia się bardzo solidnie. Zjeżdża do nas szereg nowych sił: Jasińska, Michalski, Łodziński, Teodoruk, Kuligowski, Scibor, Wróblewski, Urbanowiczówna i inni.

Z dawnego zespołu powitamy na naszej scenie ulubienicę Olsztyna E. Szafnaglo-

wą, Kossowska, Wiland oraz Zagrodzińskiego, który kilkoma już występami zainteresował publiczność.

Repertuar nowego sezonu „Mazepa”, „Książę Marek”, „Dwa teatry” Szaniawskiego, jedna komedia Grzymały-Siedleckiego, „Ojciec” Strindberga, „Zemsta” Fredry i wiele innych.

Makojnik zrobi oprawę sceniczną do paru sztuk, poza tym dekorować będą utalentowani bracia Grajewscy.

Nie grozi więc nam „kulturalna nuda” w zbliżające się długie jesienne i zimowe wieczory. — Imię Karola Adwentowicza, jego zapal twórczy i wysiłek całego zespołu na czele z dyr. Wolickim, dadzą naszemu miastu niewątpliwie wiele artystycznych wrażeń i przeżyć. (z. a.)

### GAZOWNIA MIEJSKA W OLSZTYNIE

podaje do wiadomości, że posiada na składzie stale smołę pogazową w cenie 3 zł za kg

koks gruby w cenie 1500 zł za tonę, koks średni w cenie 1.200 zł. za tonę, koks drobny w cenie 1000 zł za tonę.

Poza tym zawiadamia konsumentów gazu, że przyjmuje do wykonania wszelkie prace instalacyjne oraz naprawy urządzeń gazowych po cenach urzędowych. Interessentów przyjmuje biuro Gazowni codziennie od 8 do 13, ul. Ogrodowa 5, I-sze piętro. Dyrektor Gazowni Miejskiej 1768-1

### JESZCZE JEDNA FAŁSZYWA POGŁOSKA

Wobec krążących po mieście nieprawdziwych i niczym nie uzasadnionych pogłosek o rzekomym przeniesieniu Dyrekcji Polskiego Radia z Olsztyna do Lidzbarka, jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że pogłoski te są fałszywe, nie mające nic wspólnego z prawdą, a podrywają tylko powagę Instytucji.

Dyrekcja Polskiego Radia mieści się, jak dotychczas, w Olsztynie, przy ul. Grunwaldzkiej 21.

### OTRZYMAJMY JESZCZE ZALEGŁY PRZYDZIAŁ ŚLEDZI

W związku z pytaniami Czytelników, dlaczego nie wszyscy posiadacze kart lipcowych otrzymali na kupon nr. 14 śledzie, według zapowiadanej przydziału po 4 kg. na osobę — z Woj. Wydziału Apropowizacji i Handlu uzyskaliśmy wyjaśnienie, że zabrakło śledzi dlatego, ponieważ część zapasów nie nadawała się do rozdzielnic.

Wszyscy posiadacze 14 kuponu kart lipcowych, którzy śledzi nie otrzymali, otrzymają je z chwilą nadejścia nowego transportu.

### „ORBIS URZĘDUJE BEZ PRZERWY

Od poniedziałku dn. 16 bm. P. B. P. „Orbis” urzędować będzie w godz. 8—19 bez przerwy obiadowej.

### Dzisiaj wieczorem

#### TEATR IM. ST. JARACZA

o godz. 19.30 „HALKA” — Fragmenty.

#### KINO „POLONIA”

Film produkcji radzieckiej „Kurhan Małachowski”.

#### KINO „MAZUR”

Film produkcji radzieckiej „Delegat floty”.

Pecz. seansów: 16, 18 i 20.

## Za zabicie krowy — kara śmierci

### Gehenna polskich robotników rolnych

#### Z rozpraw Specjalnego Sądu Karnego w Olsztynie

W piątym dniu rozpraw Specjalny Sąd Karny w Gdańsku na sesji w Olsztynie rozpatrzył sprawy oskarżonych: Emila Paździecha, Karola Pawełka oraz Alberta Witkowskiego.

**Paździech Emil**, zamieszkały w Mersburgu, pow. Szczytno, ur. w r. 1898, oskarżony jest o to, że brał udział w 1942 r. w prześladowaniu ludności polskiej, denuncjował żandarmerii Polaków i znęcał się nad nimi. Oskarżony jest ponadto, że wydał w ręce władz niemieckich za rzekome zabicie krowy, robotnika rolnego Tomczaka, który został skazany na śmierć.

Oskarżony do winy się nie przyznaje, co zaś dotyczy się śmierci Tomczaka wyjaśnia, iż ten był wogóle awanturnikiem, jednakże Paździech nie przypomina sobie, że by go kiedyś bił, czasami co najwyżej krzyczał, gdy był oporny w pracy.

Zabicie krowy przez Tomczaka tak miało zgniewać Paździecha, że zameldował o tym żandarmerii, nie zdając sobie rzekomo sprawy, czym to grozi Polakowi.

Przywołany świadek Henryk Rymek obciąża swymi zeznaniami podsądnego, opowiadając jak przedstawiała się sprawa z krową w oświetleniu ojca Tomczaka. Syn, będąc w oborze, został kopnięty przez krowę. Rozgniewany porwał kij i uderzył ją, w następstwie czego musiano krowę dorżnąć. Syn opisuje to wszystko w liście do ojca, prosząc, by go ratował.

Wówczas to ojciec obiecuje Niemcowi wszystko, co zechce, byle nie dawał znać żandarmerii. Mimo tej prośby Paździech udał się do żandarmerii. Tomczaka ścięto toporem.

Prokurator wnosi o odroczenie sprawy, gdyż w celu dokładnego zapoznania się ze sprawą konieczne jest przyzwożenie jako świadka ojca zamordowanego oraz innych świadków.

Sąd przychylił się do wniosku i sprawę odroczył.

Następnie na ławie oskarżonych zasiadł **Karol Pawełek**, urodz. w Targowie, pow. Szczytno, któremu akt oskarżenia zarzuca przynależność do NSDAP od 1939 do 1945 r. i działanie przez to samo na szkodę Państwa Polskiego. Pawełek do winy się nie przyznaje, twierdząc, że należał wprawdzie do NSDAP, ale sprawą przedstawia się następująco:

W roku 1934 wstąpił do związku rolniczego, który miał podobny cel, co dzisiejsza nasza Samopomoc Chłopska. W dwa lata później podsumiło mu deklarację partyjną, lecz ją odrzucił. Wskutek późniejszego nacisku władz partyjnych zw. rolniczy podporządkowano NSDAP, ale on sam zawsze miał wrażliwość, że pracuje tylko dla wsi i dla dobra chłopów.

Sąd dał wiare zeznaniom oskarżonego i uniewinnił go. Jednocześnie w motywach wyroku podkreślił, iż Pawełek zachował czystą mowę polską w narzeczu mazurskim oraz że odrazu zadeklarował przynależność swoją do Narodu Polskiego i otrzymał już zaświadczenie ze starostwa w Szczytnie.

Sprawa Alberta Witkowskiego, ur. w Dybowie, pow. Szczytno, trwała krótko.

Oskarżony obala akt oskarżenia, zarzucający mu przynależność do zbrodniczej organizacji NSDAP przez zeznania, którym Sąd daje wiarę.

Witkowskiego rodzice czuli się zawsze Polakami i w 1920 r. głosowali za Polską. On sam wprawdzie do partii należał, ale tylko przez 6 miesięcy, w 1934 r. pracował na kolei i groźba, że go usuną z pracy, zmusili go do tego hitlerowcy. Na zebrań nie chodził, składki nie opłacał, to też wkrótce go wykreślono z listy.

Prokurator zrzeka się oskarżenia, Sąd zaś po naradzie wydaje wyrok uniewinniający. (gred)

ZIOŁA „CHOLEKINAZA”  
H. NIEMOJEWSKIEGO

stosuje się przy chorobach wątroby, katarze żołądka i kiszek, uporczywych zaparciach, złej przemianie materii i artretyzmie. — — — Sprzed. w apt. i skl. apt. Labor. Fizjol.-Chem. „CHOLEKINAZA”, Warszawska, Mokotowska 50. 1825



W przyszłą niedzielę, 22 bm. sportowy Olsztyn będzie świadkiem wielkiej imprezy, pierwszej tego rodzaju na odzyskanej ziemi warmińsko-mazurskiej.

„Wiadomości Mazurskie”, które wśród wielu zagadnień i problemów nurtujących odradzające się życie na Ziemiach Odzyskanych nie zaniedbały tak ważnych dla obronności państwa i fizycznego zdrowia jego obywateli — sprawy umasowienia sportu i kultury fizycznej, organizują **wielki bieg ulicami Olsztyna o puchar „Wiadomości Mazurskich”**.

Biegi uliczne nie są imprezą nową. Zyskały już one pełne prawa „obywatelskie” w sporcie i cieszą się niesłychaną popularnością zarówno wśród widzów, jak i startujących zawodników.

„Wiadomości Mazurskie” pragną zainicjowaną imprezę nie tylko przyczynić się do wzbogacenia repertuaru kończącego się sezonu sportowego, ale również poderwać wszystkich sportowców stowarzyszonych i niestowarzyszonych do szlachetnej rywalizacji, nadać tempo naszemu życiu sportowemu, a tym samym zdźwignąć ogólny poziom sportu Warmii i Mazurów na stopień, który nam ujmie nie przyniesie.

Bieg uliczny „Wiadomości Mazurskich” rozgrywany będzie co roku. Pierwszy bieg odbędzie się w konkurencji lokalnej, przyszłe biegi zgromadzą na starcie elitę biegaczy polskich. Nagrodą w biegu będzie **przebiegnięty puchar Wydawnictwa**, który przejdzie na własność zwycięzcy w wypadku trzykrotnego kolejnego zdobycia lub pięciu niekolejnych zwycięstw.

W biegu może wziąć udział „każdy sportowiec, zarówno zrzeszony, jak i „dziki”, przy czym regulamin biegu nie czyni żadnych różnic pod tym względem.

Bieg tegoroczny rozegrany będzie na dystansie ok. 3,5 km na trasie: **Staromiejska, 3-go Maja, Warszawska, pl. Rooseveltta, Szrajbera, Pieniężnego, Stalina, Partyzantów, 1-go Maja, 22 Lipca. Start i meta przed redakcją „Wiadomości Mazurskich” ul. 22 Lipca 16.**

## O PUCHAR „WIADOMOŚCI MAZURSKICH” Wielki bieg ulicami Olsztyna

Zwycięzców czekają piękne nagrody. Apelujemy przeto do wszystkich instytucji związków, organizacji, firm itp., które chciałyby ufundować swoje nagrody, o zgłaszanie ich do „Wiadomości Mazurskich”. Wszystkie nagrody wystawione będą w oknach gmachu Wydawnictwa.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje **Woj. Urząd WF i PW (Koszary) od godz. 8 do 15 oraz Redakcja „Wiadomości Mazur-**

**skich” od godz. 12—14.** Listę zgłoszeń po szczególnych zawodników, jak również listę ofiarodawców nagród zamieszczać będziemy codziennie na łamach pisma.

Od dziś za tydzień o godz. 11, nastąpi start do wielkiego biegu ulicznego o puchar „Wiadomości Mazurskich”. Wierzymy, że w tej wielkiej imprezie sportowej nie zabraknie nikogo. **Wszyscy na start! (g)**

## Dziennikarz francuski w jaskini Hitlera Wycieczka do niemieckiej kwatery głównej

Rozgłos, który uczyniła w swoim czasie kwatera Hitlera pod Kętrzynem, w prasie polskiej, zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio zainteresował się nią dziennikarz francuski Marett, współpracownik czasopisma „France Soir”.

P. Marett przybył specjalnie do Olsztyna, skąd dzięki uprzejmemu stanowisku wojewody i naczelnika Woj. Urzędu Inf. i Prop. zorganizowano specjalną wycieczkę do Kętrzyna, w której to okolicy znajduje się, jak wiadomo, „kwatery główne Hitlera”.

Dziennikarz francuski był tak przejęty myślą, że pierwszy z dziennikarzy Francji, a może w ogóle pierwszy z dziennikarzy zagranicznych zbrodnie chodził tam, gdzie snuł swoje zbrodnicze plany zwyrodniały wódz wściekłych Niemiec, że nie można było zainteresować go żadnym innym tematem.

Próbowałem zainteresować p. Marett stosunkami gospodarczymi naszej ziemi, usiłowałem wpaść w umysł Francuza subtelne odróżnienie Warmiaków i Mazurów — nic nie skutkowało. Hitler i jego kwatera były jedynymi bodaj tematami jego zainteresowań w tej chwili.

I tylko gdy mijaliśmy gęste lasy w pięknych wirażach, p. Marett westchnął: — **Szczęśliwi jesteście, macie lasy.**

Zorientowałem się, że las dla p. Marett jest synonimem papieru. Gdzie jest las — tam jest papier, a właśnie z papierem związana jest ściśle praca dziennikarza.

Francja cierpi na brak papieru i nawet wielkie dzienniki muszą ograniczać for-

mat i nakład. Praca dziennikarza jest w tych warunkach trudna, ponieważ musi kondensować i ograniczać do wiadomości bieżących.

Piękny krajobraz mazurski ożywia wzrok gościa, który raz po raz zwraca głowę to w prawą, to w lewą stronę, notatek jednak nie robi, ani o wyjaśnienia nie prosi, ponieważ pisać o tym nie ma zamiaru.

— Pan rozumie... brak papieru...

Mijamy Biskupiec, Mrągowo, wstępujemy „na popas” do Łuczana i stamtąd docieramy do Kętrzyna. Po opuszczeniu tego ostatniego, trafiamy na teren byłej niemieckiej kwatery głównej.

Zainteresowanie gościa potęguje się. Pytania płyną jedno po drugim, a kiedy stajemy przed olbrzymimi blokami wysadzonych w powietrze bunkrów, z ust p. Marett wyrwa się raz po raz okrzyk: „grandiose!”.

Jest widocznie wzruszony i zadowolony, że chodzi właśnie tu, skąd szły rozkazy i decyzje, które wstrząsały przez 6 lat światem.

Groza, jaką wszędzie budzili Niemcy, miesza się w momencie, gdy się ogląda te betonowe dzwiny tchórzostwa i ostrożności niemieckiej, z uczuciem małości tych zdawałoby się „gigantów”.

Nie rozminowany dotąd całkowicie teren nie pozwala na swobodne poruszanie się i zagłębienie do każdego zakamarka. Ale i to, co jest dostępne oczom, wskazuje dosadnie, jak Hitler, a z nim cały naród niemiecki jest wielki w podłości.

„Smętek” mazurski znalazł swą godną reinkarnację w osobie Hitlera, którego siedziba była też godną, reprezentacyjną jaskinią „Smętki”. (j. j.)

### Łańcuch ofiar

#### Tworzymy bibliotekę OKZZ w Olsztynie

Łańcuch ofiar na tworzącą się Bibliotekę OKZZ w Olsztynie szybko wydłuża się. Na wczorajszy apel pracowników SPB zadeklarowała swoją pomoc „Grupa Techniczna, wzywając z kolei i-mę inż. Z. Mezyńskiego oraz Sp. Wodno-Lądowa”.

F-ma Olsztyn wzywa z kolei i-mę „Instalator” (ul. 1 Maja 3) i Centralę Zbytu Przem. Miejsowego (inż. Perkowski). Kto następny?

### OGŁOSZENIA

#### DRABNE

**SPRZEDAŻ** i kupno radiodbiorników i lamp. Badanie emisji wszystkich lamp. Olsztyn, Jakuba 29, sklep. 1506

**LATARKI**, baterie, żarówki w dużym wyborze poleca firma **Tadeusz Drabik, Olsztyn, Plac Wolności.** 1823-1

**ANTONI WOŁYŃSKI**, zam. w Olsztynie, ul. Osińskiego 25, powracając z Niemiec, złożył bagaż na dworcu głównym w Szczecinie, skąd skradziono mu m. inn. dokumenty osobiste, zaświadczenia o pracy: w starostwie i magistracie w Równem, i w sądzie pokoju w Odessie, oraz akt kupna domu w Rówr.em. Dokumenty te unieważniam. 1808

**PRZYJMĘ** uczennicę. Fryzjer, 1 Maja 23. 1841

## Wyniki zbiórek z imprez w „Tygodniu Obrony Przeciwpożarowej”

W czasie „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej” w Olsztynie w okresie od 31.8. do 9.9. zorganizowano i przeprowadzono następujące imprezy: zbiórkę uliczną, 3 zabawy taneczne, 9 dancinów, loterię fantową i sprzedaż nalepek. Ogólny dochód z imprez wyniósł 185.171,5 zł. i 22 ruble.

Ponadto dobrowolnie datki na obronę przeciwpożarową miasta złożyli: Inspektorzy Min. Ziemi Odzyskanych — 1000 zł, pracownicy Zarządu Miejskiego w Olsztynie — 3.349 zł., funkcjonariusze MO m. Olsztyna — 2.255 zł., oraz Komitet zabawy ZEOM — 2.100 zł.

Ogółem zebrano 193.875,5 zł. i 22 ruble. Czyść dochód „Tygodnia” wynosi — 159.970,5 zł. i 22 ruble rosyjskie, co zgodnie z założeniem „Tygodnia” przeznaczone będzie na obronę przeciwpożarową

miasta Olsztyna, a w szczególności na remont posadzanego sprzętu pożarowego i zakup brakujących najpilniejszych części zaopatrzenia Straży Pożarnej.

Komitet obchodu „Tygodnia” składa za naszym pośrednictwem ofiarodawcom i całemu społeczeństwu serdeczne podziękowanie za poparcie imprez „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej Państwa”.

### ZEBRANIE INFORMACYJNE „TEATRU MŁODYCH”

W lokalu Woj. Zarządu ZWM w Olsztynie odbyło się zebranie informacyjne członków i sympatyków „Teatru Młodych”.

Na zebraniu powzięto decyzję zwołania ogólnego zgromadzenia członków i sympatyków sceny w dn. 22 bm. o godz. 15.30 w sali Gimnazjum Męskiego. (bat).

## Epidemia rozwodów w W. Brytanii

Niebywała ilość skarg rozwodowych wynosząca przeszło 3 tysiące, została złożona w Wielkiej Brytanii i zostanie rozpatrzona w przyszłym miesiącu. Władze brytyjskie zastanawiają się nad uproszczeniem formalności rozwodowych dla tych małżeństw, które rozszły się faktycznie podczas wojny.

Pierwsze ułatwienie rządowe, które weszło w życie na początku sierpnia, redukuje od 6 miesięcy do 6 tygodni okres czasu, jaki musi upłynąć, zanim orzeczenie o rozwiązaniu małżeństwa może być zastosowane. W lipcu rb. sędziowie prowincjonalnych sądów rozwodowych orzekali rozwiązanie małżeństwa w ciągu kilku minut, lecz nawet wówczas nie mogli dać so-

bie rady z napływem podań.

Statystyki rozwodowe w Wielkiej Brytanii dostarczają coraz więcej rewelacji. W ubiegłym roku wydano w przybliżeniu 16 tysięcy dekretów rozwodowych, czyli dwa razy więcej niż w roku 1940.

W pierwszym roku po pierw. wojnie światowej zostało rozwiązanych tylko 2.628 małżeństw.

W marcu rb. minister sprawiedliwości zakomunikował, że brak maszynistek wstrzymało przeszło 43 tysiące spraw rozwodowych. Na jego wezwanie w ciągu niecałych 12 godzin zgłosiło się przeszło 100 wykwalifikowanych maszynistek. Niektóre z nich przy sposobności złożyły podania o przeprowadzenie rozwodu.

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22-go Lipca 16. Telefon Nr. 81-90. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13.

Administracja czynna w godz. 9 — 14.

Redaktor Naczelny: **Wł. Mroczkowski.**

Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Gosp. Spółd.” w Olsztynie.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA:** 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratorki otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w porządki złażki pismo narazie nie wychodzi.